

# Spiętrzony kłopot Królowej

Od wielu lat problem zapory na Wiśle we Włocławku nawarstwia się i pogłębia. Minister Środowiska w sierpniu br. oznajmił, że obecny rząd jest zdeterminowany, by doprowadzić do jego rozwiązania. Zaznaczył, że ważne jest, aby cały proces odbywał się zgodnie z prawem polskim i unijnym.

Pod koniec czerwca br. Komisja Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej przyjęła dokumentację przygotowawczą dla pięciu wariantów możliwych rozwiązań umocnienia tamy we Włocławku. Są to:

1. Wariant zerowy - remont zapory i progu podpiętrzającego.
2. Lokalizacja nowego stopnia wodnego w Nieszawie.
3. Lokalizacja nowego stopnia wodnego w Ciechocinku.
4. Budowa stałego progu piętrzącego poniżej stopnia wodnego Włocławek.
5. Rozbiórka stopnia wodnego Włocławek.



Wisła w okolicach Płocka. Fot. Adam Będkowski

Poznano dzięki temu m.in. koszty poszczególnych rozwiązań. Remont oraz budowa progu piętrzącego kosztowałyby ok. 1,4 mld zł, zaporą budowaną w Nieszawie - 3,2 mld, a 3,5 mld zł zaporą w Ciechocinku. Rozebranie tamy natomiast to szacowany koszt 6 mld złotych.

Według ministra Macieja Nowickiego, najmniej prawdopodobne - ze względów technicznych i finansowych - są skrajne warianty, czyli rozebranie tamy lub pozostawienie jej bez zmian.

Porównując czas realizacji wariantów 2, 3 i 4, budowa progu trwałaby nie dłużej niż 4 lata i byłaby w dużej mierze sfinansowana ze środków unijnych. Natomiast czas budowy jednej z dwóch zapór to 8-10 lat. Pieniądze na jej realizację pochodziłyby z budżetu państwa lub wiązałyby się ona z koniecznością znalezienia partnera komercyjnego. W każdym z tych przypadków trzeba wykonać remont istniejącej zapory.

Następnym etapem będzie wielowariantowa ocena oddziaływania na środowisko. Pozwoli ona, łącznie z danymi technicznymi i ekonomicznymi, na wybór jednego z rozwiązań. Raport oddziaływania na środowisko wspomnianych pięciu wariantów ma być gotowy wiosną 2009 r.

Według ekspertów Hydroprojektu, który przygotował wstępną dokumentację, niekorzystnym rozwiązaniem jest rozebranie zapory i osuszenie zbiornika, zbyt mało wnosi też realizacja wariantu zerowego, który zakłada remont zapory i progu podpiętrzającego.

Minister Nowicki podkreślił, że dolina Wisły jest obszarem objętym ochroną w ramach unijnej sieci Natura 2000. Na próg piętrzący wodę Polska mogłaby uzyskać pieniądze z UE. Nie będzie ich można natomiast dostać na komercyjne rozwiązania związane z produkcją energii elektrycznej i budową elektrowni wodnej. Zdaniem Nowickiego

Najtańsza jest budowa progu piętrzącego za zaporą włocławską, ale nie generuje żadnej energii elektrycznej. Tama w Nieszawie i tama w Ciechocinku mogłyby generować prąd elektryczny jako odnawialne źródło energii, więc to jest zaleta. Z kolei na całym tym odcinku Wisły jest obszar Natury 2000, więc tutaj mamy, od strony przyrodniczej, kontrowersje.

## Od Kaskady Dolnej Wisły do zapory w Nieszawie

Za pierwszy historyczny projekt ujarznienia Wisły można uznać koncepcję Tadeusza Tillingera z 1912 r., która mówiła o zmianie roztokowej rzeki w ciąg stopni wodnych. Plan ten zakładał budowę 40 stopni na całej jej długości.

Do planów regulacji Wisły powrócono po zakończeniu II wojny światowej. W 1956 r. powstała koncepcja wykorzystania zasobów wodnych kraju, stworzona przez Komitet Gospodarki Wodnej PAN. Przewidywała ona m.in. wybudowanie na dolnej Wiśle ośmiu stopni - w Wyszogrodzie, Płocku, Włocławku, Ciechocinku, Solcu Kujawskim, Chełmnie, Nowym oraz Tczewie. Tylko niewielką część tych planów zrealizowano. W latach 1962-1970 wybudowano stopień wodny we Włocławku. Ponadto powstały stopnie Łączany, Dąbie i Przewóz na górnej Wiśle pod Krakowem, a także Zalew Zegrzyński oraz kilka zbiorników na karpackich dopływach Wisły, m.in. zbiorniki Soliński i Myczkowski.



Wisła. Fot. Krzysztof Wojciechowski

Na przełomie lat 60. i 70. powstał „Projekt Wisła”, opracowany przez Hydroprojekt przy udziale innych instytucji. Zakładał on, iż wybudowanych zostanie mniej stopni wodnych niż ujął to w swej koncepcji Tillinger. Większość tych zbiorników usytuowano na odcinku Dolnej Wisły. Projektu tego nie zrealizowano ze względu na kryzys lat 70.

Do koncepcji powrócono w 1980 r., gdy podczas VIII Zjazdu PZPR podjęto uchwałę o przyjęciu programu „Wisła”, który miał być realizowany w ciągu 20-25 lat. Projekt zakładał pięć celów tj.: powiększenie zasobów wodnych kraju, poprawę jakości wody w Wiśle i jej dorzeczu, stworzenie z Wisły drogi wodnej, stworzenie dogodnych warunków dla intensywnej produkcji rolniczej oraz wykorzystanie kaskady Wisły i mających powstać zbiorników wodnych do produkcji energii elektrycznej.

W programie „Wisła” zawarto plany budowy 30 zbiorników. Wisłę podzielono na trzy odcinki, tj. Wisłę górną, środkową i dolną. Na odcinku dolnym do istniejącego stopnia we Włocławku dołączyć miały stopnie w Wyszogrodzie, Ciechocinku, Solcu Kujawskim, Grudziądzu oraz w Piekle k. Tczewa. Program „Wisła” miał być także bardzo ważnym elementem w systemie ochrony przeciwpowodziowej, dla produkcji energii elektrycznej, uatrakcyjnienia rekreacyjnego i wypoczynkowego oraz zwiększenia liczby drogowych przepraw mostowych przez Wisłę. Pomimo iż program stworzony był z dużym rozmachem oraz miał duże poparcie klasy rządzącej, nie został zrealizowany.

Stare pomysły odgrzano w latach 1988-1989, kiedy to powstało opracowanie pt. „Odnawialne źródła energii - Rozwój polskiej energetyki do 2020 roku”. W zasadzie było ono kolejną modyfikacją planów z 1957 r. i zakładało wybudowanie 8 stopni wodnych na dolnej Wiśle. Plan zapomniano na kilka lat w momencie, gdy w kraju następowały zmiany ustrojowe. Temat kaskadzacji Wisły powrócił w roku 1992, gdy z inicjatywy firm hydrotechnicznych i budowlanych powstała Fundacja „Kaskady Dolnej Wisły”. Fundacja zyskała wsparcie wojewodów i władz samorządowych województw bydgoskiego, gdańskiego, elbląskiego, płockiego, śląskiego, toruńskiego i włocławskiego. Głównym założeniem projektu, jaki przedstawiła Fundacja „Kaskada Dolnej Wisły”, była budowa siedmiu stopni wodnych na odcinku dolnej Wisły. Oprócz wybudowanego w latach 1962-1970 stopnia wodnego we Włocławku, planowano budowę stopni w Wyszogrodzie, Płocku, Ciechocinku, Solcu Kujawskim, Chełmnie, Opaleniu i Tczewie.

W 1996 r. pojawił się projekt ustawy o Kaskadzie Dolnej Wisły, który nie wyszedł poza fazę planowania. Projekt budowy Kaskady upadł, m.in. dzięki staraniom środowisk ekologicznych. Rząd RP ostatecznie w 2001 r. odstąpił od zamiarów stworzenia Kaskady Dolnej Wisły.

Gdy w połowie lat 90. stało się jasne, że „Kaskada” nie ma szans na realizację, ożywiła się dyskusja dotycząca sposobu zabezpieczenia stopnia wodnego we Włocławku. Argumenty strony forsującej budowę kolejnego stopnia opierały się na stwierdzeniach, iż tama we Włocławku zaprojektowana została do pracy w kaskadzie, natomiast pracuje przez cały ten okres jako stopień pojedynczy. To oznacza, że zagrożona jest jego stateczność, co budzi niepokój władz i społeczności lokalnych. Wtedy też zgłoszony został bardzo kontrowersyjny dla hydrotechników i innych zwolenników stopni wodnych pomysł rozbiórki stopnia wodnego we Włocławku.

## Złudne korzyści

Stopień wodny we Włocławku wybudowany został w okresie PRL-u, kiedy podejście do zagospodarowania i roli rzek było w dużej mierze oparte na radzieckiej szkole hydrotechnicznej, zwanej potocznie „szkołą zawracania biegu rzek”. Był to okres wielkich inwestycji hydrotechnicznych, gdzie wiedza człowieka o złożonych procesach, jakie zachodzą w rzekach, była zdecydowanie niższa niż obecnie.

Wiedza ta nie uwzględniała w należyty sposób wszystkich skutków środowiskowych, społecznych i ekonomicznych. Nikt nie myślał wtedy o aspektach przyrodniczych dolin rzecznych czy o konsekwencjach społecznych wielkich budowli hydrotechnicznych. Nie zwracano dostatecznej uwagi na ekonomiczne uzasadnienie realizacji takich planów. Na szczęście większość z nich nigdy nie została zrealizowana, w dużej mierze ze względu na brak środków finansowych. Jedną z większych inwestycji hydrotechnicznych tamtych czasów, która została zrealizowana, jest wybudowany w latach 1962-1970 stopień wodny we Włocławku. Stopień, który do dnia dzisiejszego funkcjonuje na dolnej Wiśle.

Miał on przynieść pięć głównych korzyści, które wówczas przedstawiano tak:

1. W regionie Płock - Włocławek nastąpi dalszy rozwój przemysłu wodochłonnego, co przyniesie korzyści dla tych miast i ich mieszkańców.
2. Nastąpi rozwój transportu wodnego na tym odcinku rzeki.
3. Zbiornik włocławski posłuży do zaopatrywania w wodę rolnictwa w regionie.
4. Nastąpi rozwój rybołówstwa.
5. Zbiornik, jaki powstanie w wyniku spiętrzenia Wisły, stanie się doskonałym miejscem do turystyki i rekreacji.

Uważano, że nowa przeprawa przez Wisłę we Włocławku stworzy ogromne szanse rozwoju dla miasta. Budowę stopnia wiązano z uruchomieniem kanału centralnego oraz infrastruktury transportowej wokół spiętrzenia. W ówczesnych prognozach produkcja energii elektrycznej nie była eksponowana, dopiero od niedawna jest jedynym poważnym argumentem, z trudem uzasadniającym tę inwestycję. Pozostałe prognozy nie sprawdziły się w ogóle:

- Nad zbiornikiem nie powstał żaden zakład przemysłowy, natomiast kilka lokalnych przetwórní zlikwidowano.
- Wisłę pomiędzy Płockiem a Włocławkiem nie pływa tabor transportu wodnego, zdegradowane zostały porty rzeczne oraz stocznia.
- Nie uruchomiono ani jednego systemu irygacyjnego z wykorzystaniem wód wiślanych.
- Rybołówstwo z okresu przed spiętrzeniem było bardziej konkurencyjne niż obecne. Przez długie lata ryby ze zbiornika były praktycznie niejadalne.

- Śladowe przykłady rozwoju bazy turystycznej winny być wiązane nie z sąsiedztwem zbiornika, ale z bogactwem przyrodniczym Parków Krajobrazowych Gostynińsko-Włocławskiego i Brudzeńskiego.



Wisła w okolicach Płocka. Fot. Adam Będkowski

Kolejny argument podnoszony od czasu do czasu jako korzyść z istnienia stopnia we Włocławku, to zmniejszenie zagrożenia powodziowego. Jak dowodzi wydany w 2006 r. przez Towarzystwo na rzecz Ziemi i Polską Zieloną Sieć raport „Zapory a powódzie”, stopień wodny we Włocławku nie ma żadnego wpływu na zjawiska powodziowe. Aby stopień wodny Włocławek mógł przechwycić choć część „dużej wody”, musiałby być zaprojektowany jako zbiornik suchy, ale nawet wtedy, przy dużych przepływach, jego wpływ na redukcję fali powodziowej byłby minimalny. Natomiast jeśli miałby być zbiornikiem suchym, nie można byłoby wytwarzać energii elektrycznej, do której wytwarzania potrzebne jest spiętrzenie wody lub naturalny duży spadek poziomów wody. Należy podkreślić, iż stopień wodny Włocławek nie zmniejsza zagrożenia powodziowego, a wręcz przeciwnie – powoduje zwiększenie zagrożenia powodziowego w rejonie zbiornika oraz poniżej stopnia w wyniku niewystarczającej przepustowości stopnia oraz obniżenia prędkości przepływu wody, skutkującego możliwością wystąpienia zatorów śryżowo-lodowych.

Do ujemnych oddziaływań stopnia Włocławek należy zaliczyć:

- zatrzymanie transportu rumowiska i erozję denną poniżej stopnia;
- negatywny wpływ stopnia na populację ryb wędrownych;
- negatywny wpływ na pozostałe elementy środowiska przyrodniczego.

Obecnie największym problemem i zagrożeniem dla samego stopnia oraz doliny rzecznej poniżej wydaje się być erozja denna, będąca wynikiem przerwania ciągłości transportu rumowiska włączonego przez rzekę, spowodowana przez stopień wodny Włocławek. Ostatnie badania wykonane przez „Hydroprojekt” na zlecenie ODGW wykazały, że erozja objęła już ok. 40 km rzeki, a maksymalne obniżenie zwierciadła wody poniżej stopnia przy niskich przepływach wynosi ok. 3 m. W wyniku erozji nastąpiło wiele niekorzystnych zmian przyrodniczych. Zmiany te wpłynęły także negatywnie na należyte funkcjonowanie stopnia we Włocławku.

Kolejnym negatywnym skutkiem wybudowania stopnia wodnego Włocławek jest jego wpływ na populację ryb wędrownych. Wpływ ten należy traktować zarówno w kategoriach ekonomicznych, jak i przyrodniczych. Przykładowo, średnie roczne połowy certy w Wiśle w latach 1953-1968 poniżej Włocławka wynosiły 94,7 tony, a powyżej Włocławka 16,4 tony. Po przegrodzeniu rzeki spadły one odpowiednio do 20,1 tony i 0,1 tony. Efektem przegrodzenia Wisły zaporą we Włocławku w 1968 r. jest praktycznie zniknięcie wędrownej populacji certy wiślanej.

Utworzenie zbiornika zaporowego doprowadziło, poprzez zmiany siedliskowe, do dużych zmian w składzie gatunkowym awifauny tego odcinka doliny Wisły. W rezultacie, ptaki lęgowe Zbiornika Włocławskiego charakteryzują się relatywnie niską liczebnością gatunków zagrożonych wymarciem w Europie i Polsce. Z terenu zbiornika praktycznie wycofało się kilka gatunków, m.in. brodziec piskliwy, kulon, nurogęs, rybitwa białoczelna, rybitwa rzeczna, sieweczka obroźna i zimorodek. Liczebność innych gatunków o podobnych wymogach ekologicznych uległa wyraźnej redukcji i wykazuje dalsze tendencje spadkowe.



Negatywny wpływ zbiornika dotyczy także szaty roślinnej. Powstanie stopnia najbardziej dotknęło zróżnicowaną roślinność wodną, zajmującą nieistniejące obecnie starorzecza odcięte od rzeki. Prawie zupełnie zanikły rozległe dawniej na tym odcinku Wisły zbiorowiska ławic piaskowych i namulisk. Regularnie na tym terenie występowało co najmniej 6 typów siedlisk wymienionych w Załączniku I Dyrektywy Siedliskowej Unii Europejskiej, w tym 2 priorytetowe – murawy kserotermiczne i łągi wierzbowe, łągi topolowe, łągi olszowe i łągi jesionowe, które obecnie znacznie zmniejszyły swoją powierzchnię. Inne fragmenty lasów olszowo-jesionowych i olsów zostały w niektórych miejscach podtopione albo podsuszony wskutek budowy rowów, kanałów i urządzeń odprowadzających wody przesiąkające ze zbiornika. Podsuszanie zdegenerowało lub całkiem zniszczyło fragmenty torfowisk niskich i podmokłych łąk na obrzeżu Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego, stanowiących dawniej naturalne tereny zalewowe.

Podobnie silne zmiany zaszły w poszczególnych gatunkach roślin. Tylko lista gatunków cennych zmniejszyła się o co najmniej 39 gatunków (w tym o 21 gatunków z krajowej Czerwonej Listy i 10 chronionych). Niewielka ich część wyginęła wskutek zalania. Zdecydowana większość zniknęła z powodu zmiany dotychczasowych stosunków wodnych i nasilenia procesów erozyjnych w początkowym okresie istnienia zbiornika, podmywania wysokich zboczy, budowy infrastruktury towarzyszącej i zmian sposobów gospodarowania.

Stopień wodny Włocławek nie spełnił pokładanych w nim nadziei, a porównanie strat i korzyści społecznych, przyrodniczych i ekonomicznych prowadzi do jego negatywnej oceny. Jedyną korzyścią ze stopnia jest produkcja energii elektrycznej. Jednakże dochody z jej sprzedaży ani nie trafiają do lokalnej społeczności, ani nie są przeznaczane na pokrycie kosztów utrzymania i eksploatacji zbiornika. Fakty te należy bezwzględnie wziąć pod uwagę przy podejmowaniu decyzji o przyszłości stopnia Włocławek.

Kolejnym orężem, jakim od wielu lat posługują się zwolennicy budowy stopnia w Nieszawie, jest przekazywanie opinii publicznej informacji o mającej lada moment nastąpić katastrofie tamy we Włocławku. Jednak ze zleconych opracowań wynika, że w wyniku przeprowadzonych w ostatnich latach prac remontowych, stan bezpieczeństwa głównych budowli stopnia uległ poprawie. Nie stwierdzono zagrożenia stateczności budowli.

## Tama Nieszawa

Gdy polski rząd odstąpił w 2001 r. od planów budowy Kaskady Dolnej Wisły, popierał jednocześnie budowę nowego stopnia poniżej Włocławka jako sposób na rozwiązanie jego najistotniejszych problemów. Początkowo lokalizowano go w Ciechocinku, jednak ze względu na problemy techniczne, ekonomiczne oraz protesty społeczności lokalnej, lokalizację przeniesiono kilka kilometrów w górę rzeki, do Nieszawy.

Głównym celem budowy stopnia Nieszawa miało być zapewnienie trwałego i skutecznego zabezpieczenia stopnia wodnego Włocławek oraz jego prawidłowe funkcjonowanie poprzez podniesienie i stabilizację minimalnego poziomu wody dolnej. Jako korzyści budowy stopnia w Nieszawie wymieniane są także (podobne do tych włocławskich sprzed lat):

- ograniczenie erozji dennej poniżej stopnia Włocławek;
- produkcja energii elektrycznej;
- ożywienie gospodarcze Kujaw;
- rozwój turystyczny terenów wokół nowego zbiornika.

W przypadku erozji dennej poniżej Włocławka można mówić tylko o ograniczeniu erozji na odcinku obecnie zerodowanym. Jednocześnie problem erozji nie zostanie wyeliminowany, a jedynie przesunięty poniżej stopnia w Nieszawie. Powodem erodowania koryta Wisły poniżej stopnia jest całkowite zatrzymanie wleczonego rumowiska i osadzanie się go w Zbiorniku Włocławek (ok. 1,7 mln m<sup>3</sup> rocznie). Zamiast trwałego rozwiązania problemu, planuje się jego przesunięcie o kilkadziesiąt kilometrów w dół rzeki. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że erozja poniżej Nieszawy będzie znacznie głębsza i rozleglejsza niż poniżej Włocławka z uwagi na obecność tam podłoża bardzo podatnego na rozmywanie.

W wyniku budowy stopnia w Nieszawie odcinek Wisły, który pomimo erozji zachował charakter zbliżony do naturalnego, zostanie przekształcony w 30-kilometrowy zbiornik zaporowy. Sumując to spiętrzenie z ok. 57 km zbiornika Włocławek oraz erozją, jaka wystąpi poniżej stopnia Nieszawa, przekształcone zostanie ponad 100 kilometrów biegu Wisły. Ponadto piętrzenie wody doprowadzi do zmian warunków wilgotnościowych na terenach przyległych, trwałego zatopienia terenów dolinowych, w wyniku przegrodzenia rzeki nastąpi też przerwanie ciągłości systemu rzecznoego, zmiana prędkości przepływu wody, zmianie ulegną właściwości fizykochemiczne wody. Jediną realną korzyścią finansową budowy stopnia wodnego Nieszawa będzie zysk z produkcji energii elektrycznej.

Budowa stopnia Nieszawa miałaby bardzo negatywny wpływ na środowisko przyrodnicze, głównie na populację ryb wędrownych i ptaki. Pogorszenie jakości wód zbiornika w stosunku do niespiętrzonej rzeki, zwłaszcza spadek natlenienia wody, wzrost jej żywności i nadmierny wzrost temperatury, są czynnikami hamującymi rozród ryb. Oddziaływanie tych czynników, wzmacniane niekorzystnymi wpływami istniejącego Zbiornika Włocławskiego, w istotnym stopniu zakłócać może ciągi tarłowe i być przyczyną ograniczającą podejmowanie dalszej wędrówki w górę Wisły. Decyzja o budowie stopnia wodnego Nieszawa zagrozi możliwości zachowania i restytucji ryb wędrownych w dorzeczu Wisły powyżej Włocławka.

Zamiana tego odcinka Wisły w przepływowy, stosunkowo wąski zbiornik doprowadzi do przebudowy składu awifauny lęgowej. Gatunki charakterystyczne dla siedlisk koryta rzeki, piaszczystych wysp w nurcie, starych nadbrzeżnych lasów lęgowych i zalewowych łąk, wycofają się z tego terenu lub zredukują liczebność swych lokalnych populacji do poziomów śladowych. Jednocześnie, swoją liczebność powinny zwiększyć pewne gatunki związane z siedliskami typu jeziornego. Gatunki, które wycofają się w związku ze zmianą ich siedlisk, to m.in. brodziec piskliwy, cyranka, derkacz, mewa pospolita, sieweczka rzeczna, tracz nurogęs i zimorodek.

- W lutym 2008 r. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego wpisało na listę zadań realizowanych z unijnego programu operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2007-13 projekt rozwiązania problemów tamy we Włocławku. **Istnieją niewielkie szanse, żeby Komisja Europejska przyznała dofinansowanie na budowę stopnia wodnego w Nieszawie, z czego zdają sobie sprawę obecne władze Ministerstwa Środowiska.**



Wisła w okolicach Płocka. Fot. Adam Będkowski

W październiku br. ministerstwo ma wydać rekomendację w kwestii wyboru rozwiązania problemu tamy we Włocławku. Następnie wiosną 2009 r. poznamy wyniki raportu oddziaływania na środowisko jego pięciu wariantów. Najprawdopodobniej wybrany zostanie wariant z budową stałego progu piętrzącego poniżej stopnia wodnego Włocławek. Nie jest on tak kontrowersyjny dla wszystkich stron, jak budowa zapory w Nieszawie czy rozbiórka stopnia wodnego Włocławek. Jednocześnie ma największe szanse na dofinansowanie ze środków UE.

Jednak zdaniem organizacji pozarządowych, najbardziej wyważonym ekonomicznie, społecznie i środowiskowo wariantem jest wyłączenie stopnia Włocławek z eksploatacji i stopniowe przekształcenie istniejącego zbiornika w swobodnie płynącą rzekę, z zachowaniem istniejącego przejścia drogowego przez Wisłę.

Radosław Szymczuk

Literatura:

- A. Jacewicz (koordynator), *Studium kompleksowego rozwiązania problemów stopnia i zbiornika Włocławek. Prognoza skutków społeczno-ekonomicznych*, WWF, Warszawa 2001.
- R. Wawręty i J. Żelaziński (redakcja), *Zapory a powodzie*, Towarzystwo na rzecz Ziemi i Polska Zielona Sieć, Oświęcim 2006.